Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Medycyna a zdrowie i Kącik rozrywkowy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9277. Lwów, wtorek 15 lipca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Tardieu o powodach przedwczesnego zamknięcia sesji Izby deputowanych.

Manifestacja społeczeństwa w X tą rocznicę plebiscytu. - Bibuła komunistyczna na Wysokim Zamku. - Wielka kradzież mieszkaniowa. - Szewska pasja Michała i Juljana. -

MIN. KWIATKOWSKI WYJECHAŁ DO SZTOKHOLMU.

Gdynia, 13 lipca. (PAT). Pan minister Kwiatkowski odjechał dziś przez Berlin z rewizytą do Sztokholmu, skąd uda się do Oslo, a następnie do Kopenhagi.

—o—

NOWE WŁADZE W BOLSZEWJI.

Moskwa 13. lipca. (PAT) Agencja TASS donosi: XVI. kongres partji komunistycznej został zamknięty, po dokonaniu wyboru nowego komitetu centralnego, złożonego z 71 członków i 67 zastępców. Wśród wybranych członków komitetu znajdują się: Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Woroszyłow, Rudzutak, Kjubyszew, Mikojan, Kossior, Jakowlewę, Kirow, Rykow, Tomskij i Bucharin.

—o—

PRZECIW TRAKTATOM AUSTR.-NIEMIECKIM.

Wiedeń 13. lipca. (PAT) Przeciw austrjacko - niemieckiemu traktatowi handlowemu, który prawdopodobnie wejdzie w życie dopiero pod jesień, czynią austrjackie koła parlamentarne, w szczególności zaś agrarjusze **wielkie zastrzeżenia** w związku z niedomaganiami systemu świadectw przywozowych.

Pieniądz tanieje.

TRZY BANKI PAŃSTWOWE OBNIŻAJĄ STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Londyn, 13. lipca (PAT) Reuter. Z Ameryki donoszą, że Federal Reserve Bank obniżył dyskonto z 4 na 3½%.

Zurych, 13. lipca (PAT) Schweitzerische National Bank w Zurychu obniżył stopę dyskontową z 3 do 2½% i stopę lombardową z 4 na 3½%.

Bombaj 13. lipca. (PAT) Bank Indyjski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc.

Pogrzeb ofiar katastrofy górniczej.

50 OSÓB ZEMDLAŁO NA CMENTARZU.

Berlin, 13 lipca. (PAT). Dziś przed południem odbył się na cmentarzu w **Neu Rode pogrzeb ofiar katastrofy górniczej** w szybie „Kurt". Obchód żałobny przemienił się w olbrzymią **manifestację hołdowniczą dla ofiar,** w której wzięło udział 20.000 mieszkańców okolicznych osad górniczych. Obecni byli również przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz delegacje władz krajowych i miejskich. Po odprawieniu nabożeństwa i przemówieniach duchowieństwa katolickiego i ewangielickiego, zwłoki wyprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku. W czasie pogrzebu miały miejsce wstrząsające sceny. Około **50 osób omdlałych** musiało wynieść Pogotowie z cmentarza. Trumny ze zwłokami górników, pochodzących z innych gmin, odtransportowano na omnibusach do tych gmin. W osadzie górniczej Hausdorf tylko nieliczni mieszkańcy nie przywdziali dziś żałoby.

—o—

POŚWIĘCENIE STATKU „DAR POMORZA".

Gdynia, 13. lipca (PAT) Dziś miasto Gdynia znajdowało się pod znakiem uroczystości poświęcenia statku „**Dar Pomorza**" i podniesienia jego bandery, poświęcenia chłodni gdyńskiej i położenia kamienia węgielnego pod budowę Państw. **Banku Rolnego w Gdyni.** Z okazji tej przybyli do Gdyni ministrowie: przemysłu i handlu Kwiatkowski, rolnictwa Janta Połczyński, oraz reform rolnych Staniewicz, posłowie Belgji i Norwegji, generałowie Pasławski, Skierski, Rachmistrow, Zaruski, wojewoda pomorski Lamot, starostowie krajowi poznański i pomorski i inni. Po mszy św. ks. biskup Okuniewski w asyście miejscowego duchowieństwa dokonał po święcenia bandery okrętu, darowanej przez ziemiaństwo Pomorza; minister Kwiatkowski i ministrowa Janta Połczyńska asystowali przytem jako rodzice chrzestni. Po przemówieniu ministra Janta Połczyńskiego, minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, przeprowadzając analogję między zwycięstwem pod Grunwaldem a dzisiejszą uroczystością. Około godz. 15. w obecności ministra reform rolnych Staniewicza, ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz prezesa Państwowego Banku Rolnego Ludkiewicza, posłów Norwegji i Belgji, konsula francuskiego i norweskiego i innych, odbyło się poświęcenie chłodni gdyńskiej.

—o—

KRÓL IRAKU W WIEDNIU.

Wiedeń, 13 lipca. (PAT). Bawiący w uzdrowisku Bad Gastein **król Iraku** przybędzie wkrótce na jeden dzień do Wiednia, celem zwiedzenia osobliwości miasta, poczem wyjedzie do Londynu.

Rodakom naszym z Warmji i Mazurów.

Manifestacja społeczeństwa w X. rocznicę plebiscytu.

Lwów 14. lipca.

(jp) W dziesiątą rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach, którego wynik z powodu niekorzystnych warunków, w jakich znajdowała się wówczas Polska i niesłychanego teroru niemieckiego, był **równoznaczny dla nas z klęską narodową**, odbyło się wczoraj w sali Sokoła Macierzy staraniem Związku Obr. Kresów Zach. **manifestacyjne** zebranie przy licznym udziale reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa.

Zebranie zagaił rekt. Zipser, podkreślając, iż **manifestacja w X-tą rocznicę plebiscytu ma podwójne zadanie do spełnienia. Winna ona przypomnieć całemu społeczeństwu tę sprawę, a zarazem być dowodem dla rodaków naszych z za kordonu naszej o nich pamięci i łączności.**

Następnie wicepraz. miasta **dr. Kubala**, w obszernym i nader rzeczowym referacie przedstawił **dzieje Warmji i Mazurów**. Począwszy od retrospektywnego obrazu rządów krzyżackich, a następnie od r. 1660 margrabiów brandenburskich, na **tych ziemiach rdzennie słowiańskich** wykazał jak zdołali oni je uczynić wypadnią dla swoich działań przeciwko Polsce.

Ze względu na strategiczną wartość tych terytorjów, Niemcy wytężyli wszystkie siły, aby **nie dopuścić do przyłączenia ich do naszego państwa**. W czasie plebiscytowym rozwinęli **niesłychany teror wśród ludności, ściągnęli bojówkarzy z całych Niemiec**, a tym wszystkim aktom przemocy Polska, zwłaszcza wobec grozy inwazji bolszewickiej, nie mogła skutecznie się przeciwstawić.

Wygrawszy plebiscyt, obecnie Niemcy z całą intenzywnością **kolonizują i germanizują** nieszczęsny kraj. Temu wynarodowianiu naszych Rodaków z za kordonu powinniśmy umieć zapobiec przez **równie energiczną akcję**. Powinniśmy sobie uprzytomnić, że na tej ziemi leży tak że ten **Grunwald, który był miejscem pogromu krzyżactwa i triumfu Polski!**

Mowca **podkreślił nakoniec**, że nie wolno nam poprzestać na przemijających manifestacjach, ale należy **obok akcji pomocy dla Rodaków z za kordonu, dążyć do ogólnej konsolidacji i umocnienia państwa**, jako najlepszego sposobu podniesienia ich na duchu i moralnego przyciągnięcia do Macierzy Polaków zakordonowych. Następnie prelegent odczytał poniżej podane rezolucje, które zebrani przyjęli przez aklamację.

Rezolucje.

Uczestnicy zgromadzenia publicznego, odbytego z powodu **X. rocznicy plebiscytu na Warmji - Mazurach** stwierdzają, że:

plebiscyt na Warmji - Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego teroru, uniemożliwiającego ludności polskiej swobodnego wyrażenia swej woli złączenia się z całością własnego narodu. Odbywał się on w momencie, gdy Rzeczpospolita broniąc swej niepodległości i zasłaniając Europę uginała się **pod naporem bolszewickiego najazdu**, a propaganda niemiecka straszyła tereny plebiscytowe wtargnięciem czerwonej armji w wypadku połączenia się ich z Polską.

Gdy okres ten był równocześnie okresem **całkowitego wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce**, przeto **nie może stanowić podstaw potwierdzających słuszność praw niemieckich do władania krajem odwiecznie zamieszkałym przez ludność polską i związanym z Polską tysiącznemi nićmi wspólnoty narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej.**

Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe **poniewieranie praw ludu polskiego Powiśla, Mazurów i Warmji do zachowania charakteru narodowego** i domagamy się kategorycznie **poszanowania praw polskiej mniejszości w Niemczech.** Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazurów i Warmji **jest niepodzielną częścią narodu polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą i że ziemie te łączą się najściślej z Pomorzem, które stanowi podstawę bytu niezależnego państwa polskiego.**

Ślubujemy, że ani jednej piędzi ziemi Pomorskiej nie damy, a wszelkie zakusy na wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy.

Wzywamy społeczeństwo do **ofiarnej akcji** na rzecz ludności polskiej terenów przygranicznych, a Braciom naszym z tych ziem zasyłamy **zapewnienie braterskiej łączności i wezwanie do wytrwania w walce o swoje prawa narodowe.**

Obchody i manifestacje w Warszawie.

Warszawa 13. lipca. (PAT) Z okazji dziesięcioletniej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, staraniem Związku obrony kresów zachodnich odbyły się na terenie całej Polski **wielkie obchody i manifestacje.** W Warszawie odbyło się dziś zgromadzenie publiczne, które zgromadziło setki osób. Po przemówieniach obecni uchwalili jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach uniemożliwiających ludności swobodne wyrażenie woli i że wyniki jego nie mogą stanowić o prawach Niemiec do kraju odwiecznie przez ludność polską zamieszkanego. Dalej wzywa rezolucja do kategorycznego domagania się, by prawa polskiej mniejszości narodowej w Niemczech były szanowane i zachowane. Wreszcie rezolucja wzywa społeczeństwo do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności pozostałej poza kordonem.

Podobne uroczystości wraz z jednomyślnie brzmiącemi rezolucjami, przy udziale tysięcy osób odbyły się wczoraj we wszystkich większych miastach Rzplitej.

Tardieu o powodach

przedwczesnego zamknięcia sesji Izby dep.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Premjer Tardieu wygłosił dziś dłuższą mowę w Montbrison, na ogólnem zebraniu **byłych kombatantów okręgu Loary.** W mowie tej Tardieu między in. oświadczył, że rząd zamykając sesję parlamentarną, wykonał jedynie przysługujące mu konstytucyjne uprawnienia, a uczynił to **z trzech powodów.** Po pierwsze sesja obecna, gdyby nawet była przedłużona o 2 tygodnie, nie dawała ani cienia nadziei na to, że zostaną uchwalone wniesione przez rząd projekty ustaw, a to **z powodu obstrukcji opozycji.** Po drugie, rząd zmuszony w tych okolicznościach do ustawicznego stawiania kwestji zaufania, nie chciał przyczyniać się do utrwalenia błędnego mniemania, jakoby podzielał opinję, iż głównem zadaniem parlamentu jest obalanie rządu. Po trzecie, siły i cierpliwość ludzka wogóle a członków gabinetu w szczególności są ograniczone. Nie sposób pozwolić się bić niemal fizycznie.

Blok agrarny trzech państw.

RUMUNJA ZAPROSIŁA PRZEDSTAWICIELI JUGOSŁAWJI I WĘGIER.

Wiedeń, 13 lipca. (PAT). Wedle doniesień dzienników z Białogrodu, **Rumunja** zaprosiła przedstawicieli **rządu jugosłowiańskiego oraz węgierskiego** na konferencję, mającą rozpocząć się dnia 21 lipca br. w Sinaja, celem obradowania nad kwestją stworzenia **bloku agrarnego tych trzech państw.**

Zjazd weteranów b. armji polskiej w Francji

Warszawa, 13. lipca (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie obrady walnego **zjazdu weteranów** byłej armji polskiej we Francji. Po nabożeństwie w katedrze św. Jana i po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, nastąpiło w sali Rady miejskiej, przybranej zielenią i chorągwiami o barwach polskich i francuskich, otwarcie **akademji uroczystej, którą zaszczycili** swą obecnością przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Na podjum ustawili się delegaci ze sztandarami, wśród których znajdowała się historyczna chorągiew byłego **1-go p. strzelców polskich we Francji.** Pana Prezydenta Rzplitej reprezentował na akademji minister spraw wewnętrznych p. gen. **Sławoj Składkowski.** Obecni byli: p. o. komisarza Rządu m. Warszawy p. Olpiński, dowódca O. K. Nr. 1 gen. Jaruszkiewicz, gen. **Sołohub-Dowoyno**, członkowie wojskowej misji francuskiej, z gen. **Demain**, przedstawiciele ambasady francuskiej, prezes Federacji Związków obrońców ojczyzny gen. Górecki i inn. Zjazd wysłał depesze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

W Polsce nic im się nie udaje.

Wczorajsza akcja komunistyczna nigdzie nie miała powodzenia.

Katowice 13. lipca. (PAT) Zapowiedziane przez komunistów na dziś w szeregu miejscowości województwa śląskiego wiece, **nie udały się.** W pewnych wypadkach zebrały się nieznaczne ilości uczestników, którzy na wezwanie policji **rozeszli się spokojnie do domów.** Porządku i spokoju nigdzie nie zakłócono.

Będzin 13. lipca. (PAT) Zapowiadane na dziś przez komunistów wielkie demonstracje w zagłębiu Dąbrowskiem, przygotowywane przez agitatorów od kilku dni zapomocą odezw, ulotek i t. d., spełzły formalnie na niczem. W godzinach popołudniowych usiłowały małe grupki komunistów zebrać się, jednak uwiadomiona o tem policja obsadziła **wszystkie ważniejsze punkty**, prowadzące do miejsca zbiórki i gdy zauważono pewną tendencję do gromadzenia się, policja zatrzymywała ruchliwszych agitatorów komunistycznych aż do wylegitymowania się. W ten sposób zatrzymano około 30 osób, uniemożliwiając pozostałym, przeważnie wyrostkom i mętom społecznym oraz tzw. zawodowym bezrobotnym odbycie demonstracji. Do żadnych zajść nie doszło.

Spokoju nigdzie nie zakłócono. Cała **akcja komunistyczna nie miała powodzenia.** Widząc całkowite fiasco swojej akcji, komuniści próbowali zwołać wiec na godz. 15 popołudniu, jednakowoż z powodu znikomej ilości przybyłych, do wiecu wogóle nie doszło. W powiecie zawierciańskim i olkuskim żadne wiece nie odbyły się.

Zebranie Legjonistów.

Lwów, 14 lipca.

(r.) Wczoraj zebrało się w sali Teatru Małego około 400 legjonistów, zamieszkałych we Lwowie. Zebranie zagaił p. **Bielecki**, artysta Teatrów miejskich i zaproponował na przewodniczącego zebrania prof. Uniwersytetu **dr. Hartleba Kazimierza.**

Krótki referat wygłosił p. Werner, poczem uchwalono jednogłośnie założyć II. Koło Legjonistów we Lwowie, oraz wybrano Zarząd, Komisję rewizyjną i Sąd koleżeński. Przewodniczącym zarządu wybrano **dra Józefa Garbienia**, zaś jego zastępcą p. Bieleckiego. W dyskusji, która trwała kilka godzin i prowadzona była b. namiętnie zabierali głos: płk. Zygmuntowicz, Holzman, Kochański, **Novi**, Zajączkowski i inni.

ZE SPORTU.

Piękne zwycięstwo Czarnych nad Wisłą.

Porażka Pogoni w Krakowie.

Lwów 14. lipca.

Na froncie ligowym mieliśmy wczoraj do zanotowania **dwie sensacje.** W obydwu wypadkach **głównymi bohaterami** byli Lwowianie, niestety raz w znaczeniu **ujemnem.** — Wielką niespodzianką dnia było wy sokocyfrowe zwycięstwo **Czarnych nad Wisłą** i niemniej **wydatna klęska Pogoni w walce z Garbarnią.** W rezultacie Czarni utrzymali się **na jedenastem miejscu**, a Pogoń, dzięki gorszemu stosunkowi bramek, **powędrowała na siódmą pozycję.** Legja wygrała programowo z ŁTSG. i wysunęła się na drugie miejsce, odstępując swą pozycję Wiśle. Niespodzianką było również **zwycięstwo Warszawianki nad Ruchem**, temsamem drużyna warszawska nadal zdołała utrzymać dystans dzielący ją od najbliższych sąsiadów.

Czarni-Wisła 4:2 (2:0)

Lwów doczekał się znów **nielada emocji.** Tym razem przyszła **kolej na Wisłę**, która stanowczo **nie ma szczęścia do Czarnych.** Podobnie jak w rok ub. tak i tym razem Krakowianie zmuszeni byli oddać Czarnym **dwa punkty** i to we wcale **niezaszczytnym stosunku.** Wisła wczoraj nietylko postradała punkty, ale **też wiele z miru**, jakim cieszyła się we Lwowie. Gra jej w szczególności **w pierwszej połowie wypadła bardzo blado.** Po przerwie nieco się poprawiła, jednak i w tym wypadku nasuwało się **wiele zastrzeżeń.** Brak Balcera, Makowskiego i Kozmina posłużyć może **częściowo za usprawiedliwienie**, jak wytłumaczyć jednak fatalnie słabe popisy innych dotychczasowych **filarów**, których miejsca nie zajmowały bynajmniej żadne „namiastki"?

Grę Wisły cechowała początkowo **anemja**, później, gdy zabrano się już energicznie do pracy, okazało się, że umiejętność wykańczania akcyj polowych **nie należy do silnych stron napadu.** Miał on zresztą zbyt wiele luk, by mógł przełamać **silną linję tyłową Czarnych.** Zawiódł przedewszystkiem **Reyman I.**, który był jednym z najsłabszych n aboisku. Czulak na lewem skrzydle również nie dopisywał, po przerwie na prawej stronie **znacznie się poprawił**, jednak ze szkodą Stefaniuka, któremu całkowicie **nie odpowiadała znów lewa flanka.** Kisieliński dopiero w ostatnim etapie zademonstrował kilka niebezpiecznych przebojów. **Lubieniecki** grał bez wyrazu. Nie dopisał również **Kotlarczyk I.**, mimo, że utrzymanie trójki Czarnych grającej nieskomplikowanie, nie powinno było nastręczać mu trudności. **Kotlarczyk II.** nie dawał sobie rady z Drzymałą, pozatem grał za powolnie. Nie lepiej spisywał się Bajorek, obydwaj nie umieli nawiązać kontaktu z linją obrony, dzięki czemu wytwarzały się na tyłach **fatalne taktycznie sytuacje.** Nie bez winy była **też obrona**, w której Skrynkowicz, dzięki [illegible] **wypadał** od Pychowskiego. Beznadziejnie przedstawiał się **rezerwowy bramkarz Łukiewicz**, który drugą bramkę zapisać może **całkowicie na swoje konto**, pozatem każdą interwencją wywoływał we własnych szeregach **zdenerwowanie.**

Czarni zaprezentowali się dla odmiany **z dobrej strony.** Zasługa zwycięstwa przypada — wyda się paradoksem — **formacjom tyłowym.** One to całkowicie **unieszkodliwiły przeciwnika**, w zarodku niwecząc poczynania ofenzywne i w ten sposób przygotowując podstawę do własnych kontrakcyj. Były one w założeniu zwykle **proste**, jednak **skuteczne**, to też Czarni w zawodach wczorajszych strzelili prawie **tyle bramek co w całej dotych czasowej rundzie.** Bardzo dobrze spisał się **Amirowicz** na środku pomocy, któremu równie dobrze sekundował **Ozajst** tym razem z lewej strony. Słabiej nieco szło Witkowskiemu na prawej pozycji. Bardzo dobrze trzymała się obrona, **energiczna i szybka likwidowała pewne zakusy przeciwnika.** Krasicki nie był przeciążony robotą, zadanie swoje spełnił, jak zwykle, dobrze. W ataku pierwsze skrzypce dzierżył **Drzymała**, którego obecność dodaje **całej linji werwy i pędu.** Pierwsza jego bramka rozstrzygnęła właściwie zawody, tembardziej, że i później stwarzał ustawicznie niebezpieczne sytuacje, ściągając na siebie **główne siły przeciwnika.** W dobrej formie znajdował się również **Reyman**, z łączników niebezpieczniejszym był Koch, któremu brak jednak **techniki**, dzięki czemu marnuje wiele obiecujących sytuacyj. **Sawka** stracił zdaje się na wadze, zyskał natomiast na ruchliwości. Ostrowski miał wiele dobrych momentów i dostrajał się dobrze do całości.

Gra Czarnych w odróżnieniu do Wisły pozostawiła **dodatnie wrażenie**, to też spodziewać się należy, że przełamią oni wreszcie kryzys i ruszą raźniej ku górze. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Drzymała, Koch (2) i Reyman, dla Wisły obydwie Kisieliński.

Sędziował **p. Strączek**, który nie miał trudnego zadania. Niemniej jednak dał się poznać jako człowiek **apodyktyczny**, przekonany bezwzględnie o swojej nieomylności. Widzów około 3000.

N. S.

Mistrzostwa Ligi.

GARBARNIA—POGOŃ.

Kraków, 13 lipca. Doskonała gra napadu Garbarni, dla której bramki uzyskali Joksz dwie, Bator i Smoczek po jednej. W Pogoni na wysokości zadania stali jedynie Albański i Motylewski. Sędzia p. Glinkin z Warszawy. Widzów 3000.

Łódź, 13 lipca. **Legja — Ł. T. S. G. 3:0** (0:0). Doskonała gra napadu Legji w drugiej części gry. Bramki dla Legji uzyskali Ciszewski, Nawrot i Przeździecki. Sędzia p. Schneider z Krakowa. Widzów 1000.

Warszawa, 13 lipca. **Warszawianka — Ruch 1:0** (1:0). Jedyną bramkę dla Warszawianki zyskał obrońca Ruchu Kremer po rzucie z rogu. Z Warszawianki na wyróżnienie zasługują Zwierz, Szenajch i Domański. Sędzia p. Przeworski. Widzów 1000.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Warszawa 15. lipca. (CS) W dn. 12. i 13. bm. odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne **o mistrzostwo Polski.** Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 400 m. 1) Bieniakowski (Warta) 50.8, 2) Piechocki (AZS. Poznań) 51, 3) Nowakowski (Pol.) 52.1. **Bieg 110 m. przez płot:** 1) Nowosielski (Crac.) 15.8, 2) Trojanowski (AZS) 16.1, 3) Zajusz (Stadjon). — **Rzut oszczepem:** 1) Mikrut (Sokół Koronowo) 57 m., 2) Luckhaus (Białystok) 54.10, 3) Buchała (Crac.) 54.09. **Bieg 100 m.:** 1) Szenajch (Warszaw.) 11, 2) Trojanowski II. (AZS) 11.1, 3) Wielgomarz (Warsz.), **Bieg 1500 m.:** 1) Kusociński (War.) 4.03.8 2) Sidorowicz (AZS Wilno) 4.10.6, 3) Mędrzycki (Pol.). **Sztafeta 4x100 m.:** 1) AZS. (Warszawa) 44, 2) Warszawianka 44.2, 3) Polonja. **Skok o tyczce:** 1) Adamczak (AZS Warszawa) 3.60, 2) Majtkowski (Sokół Bydgoszcz) 3.50, 3) Lichtblau (Sokół Lwów) 3.60. **Rzut kulą** 1) Heljasz (Warta Poznań) 14.04, 2) Cejzik (Pol.) 12.72, 3) Puchalski (Pogoń). **Trójskok: 1) Trojanowski (AZS)** 12.43, 2) Luckhaus (Białystok) 12.27, 3) Chmiel (Crac.). **Bieg 10.000:** 1) Białkarz (Sokół Poznań) 35.8, Startował tylko jeden zawodnik.

Wyniki **drugiego dnia zawodów** przyniosły następujące wyniki:

Rzut młotem: 1) Cejzik (Pol.) 33.90, 2) Müller (Pabjanice) 32.60, 3) Tiszer (Pabjanice). **Bieg 200 m.:** 1) Biniakowski (Warta) 22.8, 2) Szenajch (War.) 22.9, 3) Trojanowski (AZS). **Sztafeta 4x400 m.:** 1) Polonja 5.31, 2) Warta 3.33. **Skok w dal:** 1) Nowak (AZS. Kraków) 6.85, 2) Sobieraj (W.) 6.67, 3) Chmiel (Crac.) 6.45. **Bieg 400 m. przez płot:** 1) Maszewski (Pol.) 58, 2) Korolkiewicz (Pol.) 58.1, 3) Dobrakowski (Legja). **Bieg 5000 m.:** 1) Kusociński (War.) 15.49.8, 2) Białkarz (Sokół, Poznań) 16.20, 3) Kabut (Stadjon) 16.43. **Skok w wyż:** 1) Heyro (Pol.) 1.75, 2) Lokajski (War.) 1.65, 3) Kossowski (Wisła) 1.65. **Rzut dyskiem:** 1) Cejzik (Pol.) 41.53, 2) Kozłowski (Białystok) 40.07, 3) Heljasz (Warta). **Bieg 800 m.:** 1) Petkiewicz (War.) 1.57.6, 2) Maczewski (Pol.) 1.58.2, 3) Kusociński (War.).

LKT. ZWYCIĘŻA KT. 24 6:1.

Drugi dzień meczu tennisowego przyniósł LKT. dalsze sukcesy. Z wyjątkiem gry **Altschüller—Stahl** wszystkie partje zakończyły się zwycięstwem LKT., tak, że ostateczny wynik brzmiał **6:1.**

W dniu wczorajszym rozegrano prze dewszystkiem **partje singlowe Kolcz—Altschüller 6:2, 7:5.** Kolcz wykazał ponownie pewną grę, przewyższając stylowo dobrego jednak zbyt miękkiego Altschüllera.

Stahl pokonał Pohorylesa 1:6, 6:1. **6:4, po zaciętej walce,** w której rutyna znów dominowała nad zbyt jednostronnemi kwalifikacjami młodszego gracza. Niespodziankę sprawił **Altschüller**, który wygrał popol. **ze Stablem** 4:6, 6:0, 6:4.

Powtórzona gra mieszana przyniosła zwycięstwo parze **Kuchar, Weleszczenkowa** nad dwójką **Lantner, Turtelbaumówna** w stosunku 6:1, 1:6, 6:3.

Bardzo interesujący przebieg miała wreszcie **gra podwójna panów**, w której **Kuchar, Kolcz** odnieśli zwycięstwo nad **Lantnerem, Pohorylesem** w stosunku 6:2, 6:3.

WYŚCIG KOLARSKI KRAKÓW —LWÓW.

W dniu wczorajszym odbył się najdłuższy w Polsce **jednoetapowy wyścig** kolarski na przestrzeni **Kraków—Lwów (32 klm.).** Trasa biegu z powodu padającego deszczu i wiatru, była **b. uciążliwa.** Start odbył się **o godz. 12 w nocy.** Na starcie stanęło 22 zawodników ze Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Rzeszowa i Śląska. Bieg ukończyło 17. Zawodnicy Pogoni koło Bochni zmylili drogę i z biegu wycofali się. Organizacja biegu słaba. **Wyniki techniczne** przedstawiają się następująco: 1) **Tropaczyński** (L. T. K. M.) 13:26:41, 2) (Duda) Wawel, Kraków) 13:32:45), 3) Pękalski (R. T. K. M. Rzeszów) 13:33:20, 4) Koszczyk (Naprzód, Pawłów, Śląsk) 13:36:13.

POLSKA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ.

Strasburg, 13 lipca. Rozegrany w dniu wczorajszym międzypańsiwowe spotkanie w koszykówce pomiędzy reprezentantami Polski i Czechosłowacji, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Polski w stosunku 12:8.

Wynik konkursu sportowego.

Lwów 14. lipca.

Ósmy i ostatni chwilowo konkurs sportowy, cieszył się **wielką wziętością;** udział wzięło w nim 450 **uczestników.** Nieoczekiwane wyniki nie pozostały też bez wpływu na **rezultat naszej gry.** Tylko **trzech uczestników** odgadło trafnie wszystkie wyniki, natomiast po trzy wyniki zgadło **38-miu Czytelników**, tak że zmuszeni byliśmy znów przeprowadzić **losowanie.** Wynik **losowania** był następujący:

Zł. 20 — Ochocki Stanisław, Batorego 26.

Zł. 10 — Argasiński Józef, Zyblikiewicza 26.

Zł. 5 — Hammer Wilhelm, pl. Słoneczna.

Bilety na najbliższe zawody wygrali: **Bleich A.**, Kościelna 4, **Furdzik St.**, Kochanowskiego 19, **Hennoch Müller**, Szpitalna 18, **Hnatowicz M.**, Zamkowa 8, **Iszczukiewicz Stan.**, II. Dom Techników, **Kohman**, Cłowa 5, **Kutten Rózia**, Krasickich 11, **Lipowy Ant.**, Piekarska 30, **Werbner Jak.**, pl. Teodora 5, **Zieliński Marjan**, portjer poczty głównej.

Gwałtowny Mazur.

Lwów, 14 lipca.

(!) Mazur Stanisław, człowiek gwałtownego temperamentu, napadł wczoraj na ul. Inwalidów **Józefa Dębickiego,** zamieszkałego przy ul. Kurkowej 9 i dotkliwie go pobił. Dębicki odniósł lekkie uszkodzenie ciała. Po zaopatrzeniu mu ran przez Pogotowie pospieszył czemprędzej na policję i **wygotował doniesienie na krewkiego Mazura.**

—o—

Młodzi podpalacze.

Lwów, 14 lipca.

(!) Dwaj parobcy z Brodów, miano wicie **Władysław Popowicz,** liczący lat 17 i **Kazimierz Ziołkowski** liczący lat 11, podpalili stodołę **Michała Bluja,** zam. w Brodach. Na szczęście ogień został wczas spostrzeżony i ugaszony. Obaj młodzi podpalacze chcieli w ten sposób **zemścić się na Bluju,** z którym ostatnio mieli większą sprzeczkę. Popowicza i Ziółkowskiego policja osadziła w więzieniu.

—o—

Wpadła do rzeki i utonęła.

Lwów, 14 lipca.

(!) Stefanja Umrysz, licząca lat 18 z Berezowicy Wielkiej, przechodząc nad rzeką Seret obok młyna **dostała ataku epileptycznego,** wpadła do wody **i utonęła.** Rodzice zeznali, że dostawała ona ataków dwa do trzy razy dziennie i że już dwukrotnie w czasie ataków epileptycznych wpadła do wody, lecz zdołano ją wówczas wyratować. Zwłoki Umryczówny wyłowiono na drugi dzień po wypadku.

NADESŁANE.

WILHELM FALIMIRSKI

em. Inspektor Polskich Kolei Państwowych, zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 12. lipca.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 14. lipca o godz. 3 pop. z filji Wojskowego szpitala okręgowego przy ul. Kleparowskiej l. 17, na cmentarz Janowski — o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Wszechświatowy Zjazd Sjonistów Rad.

ROZPOCZĄŁ W DNIU WCZORAJSZYM SWE OBRADY WE LWOWIE.

Lwów, 14. lipca.

(jp) Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady **wszechświatowej konferencji Rad Sjonistów w sprawie palestyńskiej,** o której przygotowaniu już przed kilku dniami donosiliśmy. Na zjazd, który trwa będzie 2 dni, przybyło **około 100 delegatów, z Polski, Anglji, Czechosłowacji, Austrji, Niemiec, Palestyny, Rumunji, Rosji i i.**

Inauguracja zjazdu odbyła się o godz. **11. rano,** obrady z przerwą obiadową **trwały do 1-szej w nocy.** W dniu wczorajszym wygłosili referaty o sytuacji w sjoniźmie światowym, poseł **Grynbaum z Warszawy i inż. Robert Stricker z** Wiednia. O pracy palestyńskiej mówił **dr. Nachum Goldmann z Berlina.** Ostatni referat wygłosił wczoraj **dr. Maks Sołowiejczyk**.

Wyrodne matki.

OTRUŁY SWE DZIECI PROSZKIEM UŻYWANYM DO NISZCZENIA KARAKONÓW.

Lwów 14. lipca.

(!) Z Tarnopola donoszą nam o **ohydnem dzieciobójstwie,** dokonanem przez **dwie wyrodne matki.** Mianowicie onegdaj niejaka **Kazimiera Kajdańska,** licząca lat 19, służąca, **otruła swą nieślubną córkę Marję,** liczącą 7 miesięcy. Pozatem Kajdańska w porozumieniu z niejaką **Józefą Letyńską otruła 5-miesięcznego nieślubnego syna Letyńskiej.** Kajdańska pozbyła się dzieci **przez wsypanie do mleka proszku używanego do niszczenia karakonów.** Obie wyrodne matki aresztowano.

Szewska pasja p. Michała i Juljana.

AWANTURA W SZYNKU PRZY PL. UNJI BRZESKIEJ.

Lwów 14. lipca.

(!) Wielką awanturę wywołali wczoraj w restauracji **Weisberga Chaima** przy ul. Gródeckiej **Juljan Jupen** z zawodu murarz, zam. przy pl. Unji Brzeskiej oraz **Michał Karpiak,** majster szewski, zam. Potockiego 110. Obrażeni na gospodarza, który nie chciał im podać piwa, wpadli obaj w szewską pasję i **zbili kilkanaście szklanek,** wyrządzając restauratorowi szkodę **na około 50 zł.** Zawezwany posterunkowy odprowadził obu awanturników na policję, gdzie po spisaniu z nimi protokołu wypuszczono ich na wolną stopę.

Niemowlę w krzakach.

PORZUCIŁA JE MATKA, A ZNALAZŁ POSTERUNKOWY.

Lwów 14. lipca.

(!) Wczoraj w godzinach popołudniowych **poster. Barna,** patrolując na ul. Kadeckiej, usłyszał, jak z krzaków dochodzi go **ciche kwilenie.** Podszedłszy bliżej, zauważył że w krzakach **leży niemowlę płci żeńskiej, liczące około 4 miesięcy.** Matka dziecka specjalnie porzuciła dziecko obok **M. Zakładu Sierót,** chcąc zapewne, by dzieckiem zaopiekował się wyż wspomniany Zakład. Porzucone dziecko oddano Kom. miej. dziel. I. celem zaopiekowania się niem, zaś za matką wszczęto dochodzenia.

Bibuła komunistyczna na Wysokim Zamku.

FIASKO DNIA „ANTYFASZYSTOWSKIEGO“.

Lwów 14. lipca.

(!) Komuniści wynajdują coraz to inne powody **do urządzania demonstracyj.** I tak nie wiedzieć zresztą dlaczego, uczcili dzień 13. lipca mianem **„Dnia antyfaszystowskiego“** i oczywiście z tej racji postanowili urządzić większą demonstrację. Również i nasi lwowscy komuniści otrzymali nakaz ruszenia na ulicę, **ale do wykonania tego rozkazu nie doszło.** Wprawdzie na Wałach Hetmańskich kręciło się paru młodzików, ale na widok policji **czmychnęli czemprędzej do domu.**

W sobotę wieczorem **wpadł** w ręce policji **cały transport bibuły komunistycznej** wraz z instrukcjami, biuletynami z najświeższej daty.

A stało się to w sposób następujący. Wywiadowcy policji politycznej zauważyli koło Wysokiego Zamku **kilku osobników elegancko ubranych z wielkimi pakunkami w rękach.** Odrazu wydało im się to podejrzane. Gdy chcieli młodzieńców zatrzymać, ci uciekli na Wysoki Zamek i poczęli zręcznie manewrować między zebranym tam licznie tłumem spacerowiczów, udaremniając w ten sposób pościg. Kiedy jednak policja poczęła silnie naciskać im na pięty, młodzieńcy **porzucili pakunki,** a sami **zmieszali się z tłumem.** Z powodu natłoku wywiadowcy nie mogli **zrobić użytku z broni,** ani nawet strzelić na postrach w powietrze. Musieli się tylko zadowolić porzuconemi paczkami. Łup był dość obfity, bowiem w paczkach znajdowało się **30 kg. odezw i 40 sztuk biuletynów Centralnego komitetu KPZU.,** wybitych na cyklostylu, wiele egzemplarzy „Naszej Prawdy“ itd.

I tak z wielkim trudem przemycony transport bibuły komunistycznej nie dotarł do rąk adresatów, **lecz wpadł w ręce policji.**

—o—

Wielka kradzież mieszkaniowa.

Lwów, 14 lipca.

(!) „Większy skok“ udał się wczoraj **naszym włamywaczom.** Mianowicie w godzinach wiecznany na razie włamywacze dostali się do mieszkania p. **Ewy Schorr** i skradli **większą ilość biżuterji wartości około 4000 dolarów.** Za złodziejami wszczęło energiczne dochodzenia.

—o—

Namiętna walka dwu sąsiadów.

Lwów, 14 lipca.

(!) Od dłuższego już czasu kamienica przy ul. Łyczakowskiej 32 była terenem namiętnych sporów dwu sąsiadek: **Marji Mrówczyńskiej i Karoliny Radomskiej.** Wczoraj p. Karolina **od słów przystąpiła do czynów** i swą przeciwniczkę dotkliwie pobiła kułakami po głowie tak, że ta doznała krwotoku i silnych obrażeń na całem ciele. Po spisaniu protokołu na policji sprawę oddano sądowi.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWEJ.

Poniedziałek, 14. lipca 1930 r.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramof. 17.55 Transm. z Krakowa: „Najnowsze wydawnictwa“ omówi p. Dr. Adam Bar. 18.00 Transm. z Warszawy: koncert muzyki lekkiej z kawiarni Gastronomja. 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramof. 19.20 Transm. z Krakowa: Odczyt pt.: „Sztuka Starożytnego Wschodu“ wygł. prof. Fr. Janczyk. 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. Sygnał czasu, przerwa. 20.00 Transm. z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transm. z Warszawy Koncert wieczorny z okazji Narodowego święta francuskiego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Berta Crawford (sopr.), Bolesław Ginsburg (wiolncz.). 1. a) Marsyljanka; b) A. Thomas: Uwertura do op. „Mignon“; c) H. Berlioz: Taniec sylf i menuet z „Potępienia“ Fausta — odegra orkiestra. 2. C. Saint Saens: Koncert wiolonczelowy — odegra p. B. Ginsberg z tow. ork. 3. Urywek z literatury francuskiej. 4. Bizet: Uwertura „Patria“ — odegra orkiestra. 5) a) G. Bizet: Arja z op. „Poławiacze pereł“; b) Ch. Gounod: Walc z op. „Romeo i Julja“; c) A. Thomas: Polonez z op. „Mignon“ — odśpiewa p. Crawford. 6. J. Massenet: Suita alzacka — odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. Wacława Sieroszewskiego pt. „Na ziemi i pod ziemią“. 22.15 Transm. komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transm. muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ w Warszawie

MEDYCYNA A ZDROWIE
DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

O wpływie alkoholu, ołowiu i rtęci na potomstwo.

Lwów 14. lipca.

Jady takie, jak alkohol, ołów, rtęć — dostając się do organizmu ludzkiego, wpływają ujemnie na potomstwo. Sprawa ta jednak nie przedstawia się tak prosto, jak to opisują. Eugenjusz Albrecht starał się zbić twierdzenie, jakoby wpływ alkoholu na komórki płciowe był bezwzględnie stwierdzony. Większa ilość badaczy nie zgadza się z nim i obecnie nie da się zaprzeczyć, że **z jadem tym jest związane powstawanie idjotyzmu i epilepsji.** Rozumie się samo przez się, że w szczegółach wiele rzeczy pozostaje jeszcze wątpliwych i spornych. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, że na alkoholików chronicznych, w wyjątkowych wypadkach można tylko patrzeć jako na ludzi zdrowych od urodzenia. Alkohol jest dla wszystkich dostępny i jeżeli niektórzy ludzie specjalnie czas dłuższy hołdują temu jadowi, to wynika, że organizm ich musi być odmienny od pozostałych ludzi. **W większości przypadków są pijacy nienormalni od urodzenia.**

Wobec tego, że choroby, któremi obarczone ich dzieci, nie należy wyłącznie objaśniać zatruciem alkoholowem już istniejącego zarodka. W danych wypadkach należy wprost myśleć o dziedziczeniu słabej konstytucji. Czy nadużywanie alkoholu pogarsza nerwowy stan zdrowia całych pokoleń? Starano się tego dowieść drogą statystyki. Do trudności przeprowadzenia badań, przyłącza się fakt, że w rodzinie alkoholików piją też i dzieci. Wobec tego, jeżeli źle uczą się w szkole, może być to wynikiem zatrucia mózgu alkoholem. Oprócz tego dotychczas jeszcze jest kwestją sporną, czy dzieci alkoholików rzeczywiście fizycznie, umysłowo i moralnie są mniej wartościowe od dzieci rodziców niealkoholików. Teorja ta została dziś zachwiana.

Wiedząc jednak, że idjotyzm rozwija się w następstwie pijaństwa ojca, możemy podejrzywać, że b. lekkie stopnie ograniczenia umysłowego mogą być wywołane przez alkohol. — Jest mniej pewne i nawet sporne, jakoby przyjście na świat dzieci niedorozwiniętych umysłowo, było wynikiem poczęcia w stanie pijackim (Schüle, Dejerine, Flechsing). Próba Bezzola celem stwierdzenia tego okazała się ujemną. Bezzol przypuszczał, że roczną krzywą urodzin nieślubnych dzieci w Szwajcarji w stosunku do rocznej krzywej urodzin ludzi wybitnych, można objaśnić wielką liczbą poczęć w czasie karnawału i w okresie winobrania.

Zupełnie pewny jest wpływ alkoholu na ograniczenie liczby dzieci zdolnych do życia. Poronienia i płody martwe w rodzinach alkoholików, to sprawa zwykła. Prócz tego duża ilość dzieci, urodzonych żywo, umiera w pierwszych latach życia, na skutek ataków epileptycznych, ogólnego wyniszczenia organizmu i małej odporności organizmu na choroby zakaźne. — Tem się tłumaczy wymieranie całych rodzin alkoholików w przeciągu trzech, czterech pokoleń i jak wykazały badania kliniki monachijskiej, ogólna liczba potomków chronicznych alkoholików nie dorównywa nawet liczbie rodziców, pozostających przy życiu.

Co się tyczy działania innych trucizn z pomiędzy wyżej wymienionych, działają one jeszcze bardziej zabójczo, jak to wykazują badania Kusmaula nad rtęcią i Paula Lege nad ołowiem. Według Lege'a na 212 ciąży u robotnic zawodów ołowianych, było 52.2 proc. porodów przedwczesnych, bądź też nieprawidłowych, podczas gdy Paul obserwował 70 przypadków, gdzie procentowość była wyższa znacznie (87 proc.). Według danych tego autora, jeżeli zatruciu ołowiem podlega ojciec, to 60 procent ciąży skończyło się poronieniem. Liczby te są nawet większe od zebranych dla syfilisu.

Leczenie odry wstrzykiwaniami krwi.

Lwów 14. lipca.

Prof. dr. Andersen z Lipska wspomina o doświadczeniach przeprowadzonych przez kierownika Urzędu Zdrowia w Stanie Illinois (Ameryka północna) nad leczeniem dzieci chorych na odrę. Profesor ten wychodzi z założenia, że każdy człowiek dorosły przebył w swojem życiu odrę i skutkiem tego znajduje się w krwi obiegu każdego dorosłego człowieka znaczna ilość niweczników zarazków odry. Skutkiem tego przeprowadził doświadczenia w ten sposób, że wprowadzał do organizmu dzieci chorych na odrę krew ich rodziców i uzyskał wyleczenie nawet ciężkich przypadków chorób. Badania swe przeprowadził uczony ten na 300 dzieciach z wynikiem dodatnim. Wiadomość ta wywołała w świecie lekarskim zrozumiałą sensację.

Kobiety później rodzą.

Lwów 14. lipca.

Prof. dr. Moll z Wiednia stwierdza, że wiek kobiet, poraz pierwszy rodzących uległ przesunięciu. Wiek kobiet rodzących przesunął się z 24 roku na rok 27, ilość zaś kobiet 30-letnich poraz pierwszy rodzących podwoiła się. Na zjawisko to zwraca uwagę medycyna społeczna wiedeńska i bije w alarm o zwalczenie tego, ze stanowiska społecznego niepożądanego zjawiska. Rodzenie bowiem poraz pierwszy w wieku tak późnym połączone jest z niebezpieczeństwem dla matek. Przyczyna tego zjawiska tkwi z jednej strony w warunkach ciężkich gospodarczych, a następnie w niechęci młodych matek rodzenia dzieci. Młode matki myślące o używaniu, decydują się dopiero na dziecko wtedy, kiedy obawiają się, że małżeństwo pozostanie bezdzietne.

Umieralność żydów w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie.

Lwów 14. lipca.

Na łamach „Archiv. f. Soziale Hygiene und Demographie“ zajmuje się dr. Koralnik problemami patologji żydów i przy tej sposobności omawia umieralność żydów w Polsce. Przyczynę śmierci zebrał w 14 grup, a zestawił ją w 8 tabelach. W Warszawie umierali żydzi (od 1921-1926) głównie na schorzenia narządu oddechowego, na schorzenia narządu krążenia i wreszcie na choroby zakaźne. Te trzy grupy obejmują 52.2 proc. wszystkich przypadków śmierci u żydów. Te same schorzenia są główną przyczyną śmierci u chrześcijan, ale w innym porządku, mianowicie choroby zakaźne, narządu oddechowego i krążenia. Chrześcijanie 1 i pół razy więcej umierają na schorzenia narządu trawienia, aniżeli żydzi. Umieralność zaś schorzenia układu nerwowego, raka i uwiąd starczy jest w obu grupach mniej więcej ta sama. Częściej natomiast umierają żydzi na schorzenia narządu moczopłciowego. Stosunki podobne stwierdzić można było także w Łodzi, gdzie supremacje umieralności chrześcijan z powodu schorzeń narządu oddechowego była jeszcze większa, aniżeli w Warszawie. Zarówno Lwów, jak i Kraków wykazują analogiczną umieralność ludności chrześcijańskiej, jak i żydowskiej z tem, że we Lwowie uwydatniały się schorzenia przewodu pokarmowego jako przyczyna śmierci ludności chrześcijańskiej, a jedynie w Krakowie wyższą była śmiertelność ludności żydowskiej z powodu chorób nerwowych.

Dr. Koralnik nie wierzy w jakąś specjalną patalogję żydowską, a raczej uważa odmienną niekiedy od ludności chrześcijańskiej umieralność i chorobowość żydów za wyraz pewnego specjalnego społeczno-ekonomicznego położenia żydów.

O zatruciu grzybami.

Lwów 14. lipca.

Ulubioną potrawą okresu wakacyjnego są grzyby. Wartość ich odżywcza jest stosunkowo nieznaczna, zawartość węglowodanów i tłuszczów jest niewielka, a jednak są one chętnie poszukiwane na każdym targu przez ludzi zdrowych. **Ludzie osłabieni, cierpiący na zaburzenia jelitowe, powinni unikać grzybów.** Do najbardziej strawnych grzybów należą pieczarki, do najtrudniej strawnych smardze. **Strawność grzybów zależy także od ich sposobu przyprawiania.** Najsłepiej strawne są grzyby suszone i tarte, albo świeże, zmielone maszynką. Grzyby należą do grupy przypraw i jak wszystkie przyprawy, są chętnie widziane na stole.

Rok rocznie przechodzą przez pisma codzienne alarmujące wiadomości zatruciu grzybami. Grzybami otruć się można w pierwszym rzędzie tymi, które posiadają własności trujące, ale tzw **grzyby nietrujące powodują niekiedy zaburzenia ustrojowe.** Miąsz grzyba bardzo łatwo się rozkłada i jak każde białko, które uległo rozkładowi, posiada własności trujące. Jak np. mięso, ryby nieświeże itd. Najczęściej też trujemy się nie tzw. grzybami trującymi, ale grzybami nietrującymi, które uległy jednak rozkładowi. Stąd należy spożywać wyłącznie tylko grzyby świeże, bezwzględnie nie uszkodzone. Wybierając grzyby, należy uważać, aby się nie nadłamały, ażeby wskutek ucisku nie uległy zniszczeniu. **Wróciwszy do domu, należy grzyby natychmiast wyjąć z torb i umieścić je na papierze, swobodnie i jak najszybciej sporządzić.**

Ludzie jednakowoż trują się nietylko grzybami zdrowymi, ale i tzw grzybami trującymi. Grzyby trujące od nietrujących odróżnić może właściwie tylko fachowiec. **Objawy zatrucia grzybami trującymi występują zwyczajnie w przeciągu 10 do 15 godzin po spożyciu. Natomiast zatrucie grzybami, które uległy rozkładowi, już w kilka godzin.** Występują wtedy kurcze żołądkowe, wymioty, biegunka, zawroty głowy i uczucie ciężkiego schorzenia. Podobne objawy stwierdzić można i u chorych, którzy spożyli grzyby trujące, przyłącza się jednakowoż do tych objawów często porażenie mięśnia sercowego, gorączka, żółtaczka, zaburzenia ze strony nerek, co ostatecznie może prowadzić nawet do śmierci.

Co zrobić w razie zatrucia się grzybami?

Należy przedewszystkiem spowodować wymioty i to przez wprowadzenie palca do gardła, lub przez wypijanie wody maślanej lub musztardowej, zażyć środka przeczyszczającego, a ze względu na serce napić się silnej kawy, oraz wezwać lekarza.

Wiemy, że istnieje idjosynkrazja w kierunku najrozmaitszych potraw i ta idjosynkrazja istnieje też wobec grzybów. Są ludzie, których ustrój bezwzględnie grzybów nie znosi, powoduje bowiem zaburzenia jelitowe i skórne, swędzące bąble. **Ludzie tacy powinni grzybów bezwzględnie unikać**

Zatrucie mięsem.

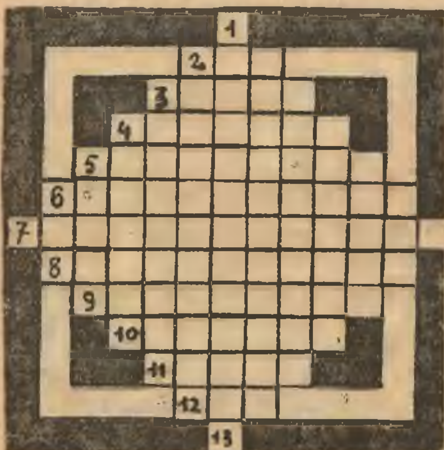
Lwów 14. lipca.

Główny Urząd Zdrowia w Berlinie ogłasza ilość zatruć mięsem w ciągu ostatnich dwóch lat. Ogółem stwierdzono około 7.000 zatruć mięsem, a z tego 60 wypadków śmiertelnych. 10 proc. zatruć spowodowanych było koniną. Wśród wędlin, pierwsze miejsce zajęła tzw. pasztetowa. Zatrucia z reguły występowały w porze letniej. w okresie tedy wakacyjnym ostrożnie z wędlinami, a w szczególności z **pasztetówką.**

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. 25.



Logogryf.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Znaleźć pięć wyrazów o podanem poniżej znaczeniu. Litery początkowe i końcowe czytane z góry na dół dadzą imię i nazwisko głośnego pisarza.

Znaczenie wyrazów: 1) zjawisko nadprzyrodzone, 2) stolica państwa europejskiego, 3) sprzęt sportowy, 4) odzew, 5) przeczenie.

Szarada.

((Za rozwiązanie 2 punkty).

Cóż młodzież naszą dziś najwięcej bawi,
Literatura, poezja, czy sztuka?
O **szóstym-pierwszym** niemym myśli prawi,
Tam podniecenia i rozrywki szuka.

Trzecim-drugim tym przybytkiem niewiele
Zna piękno naszej przyrody — pól, lasów,
Łąk, które kwiaty, jak kobierce ściele,
Tworząc prześliczny wzór starych arrasów.

Kiedy przychodzą **czwarte** na myśl cuda,
Któremi darzy nas matka przyroda,
Aż dziw, że nieraz taka ciemna buda
Zabierze myśli, a sercu nic nie da.

O **pierwsze - drugie - trzecie - czwarte - piąte**
Młodzieży droga o cudach przyrody,
Poświęć im czasu więcej — one są te,
Co dają siły, tężyzny dowody.

Ul. **K. Denasiewicz.**

Przekładanki.

((Za rozwiązanie 2 punkty)

Pierwsze-drugie w łazience przydać ci się może,
drugie - pierwsze przy stawie bywa lub jeziorze.

*

Pierwsze-drugie ozdobą jest kobiecej twarzy,
drugie-pierwsze używa, kto waży.

*

Rebus.

(Ułożył **M. Budko**, Radziechów).
(Za rozwiązanie 2 punkty).



Pan Damazy i pan **pierwsze-drugie-trzecie** — to dwaj **trzecie-pierwsze-drugie**, — obaj bowiem starają się o rączkę panny Niny.

*

Pierwsze-drugie miasteczko w Małopolsce wschodniej,
drugie-pierwsze! wołamy tym, co są niegodni.

Szarada na czasie.

((Za rozwiązanie 2 punkty).

Nadeszła wreszcie miła **pierwsza-druga**, dzieci się cieszą. Jaś już oczkiem mruga i myśli **trzy** tem, że już jutro może wyjedzie z całą kolonją nad morze; tam on nałapie **dwa-piąte** dowoli! Hela znów, na jagody **siódma-szósta** raczej do **czterech** pojechać woli.

Ba! lecz u ojca kieszeń dziwnie pusta, więc go serdecznie **dziewięć-ośm** opadły: nieznośne **dwa-ośm** pół pensji już zjadły.
Skąd wziąć pieniędzy? — Zamyślony siedzi, do siódmych **dziewięć-dziesięć** naprożno się biedzi.

(Ułoż. **Mirosław Budko.**

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Niepotrzebny sprzęt + spółgłoska (fonet.) = nie codzień się trafia.

*

Zaimek + taniec = postać mityczna.

*

Znajdziesz na poczcie + przyimek = wisi nad sklepem.

*

Spółgłoska wspak (fonet.) + lubią nasze gosposie = pozorna śmierć.

*

Spółgłoska (fonet.) + spółgłoska wspak (fonet.) + imię męskie = egzotyczne zwierzątko.

*

Nowoczesny pojazd + termin szachowy = zmechanizowany człowiek.

*

Przyimek + spółgłoska (conet.) + niezbędne do listów = zakątki.

*

Zaimek + głębina = pożyteczna roślina.

Szarada.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

W koło zieleń soczysta
I kwiatów miłe wonie,
Strumyka woda czysta
Mknie z gór ku morza stronie
Na łąk barwnym dywanie
Porachowałem **pierwsze**,
Któż zliczyć jest ich w stanie
Gdy kręgi coraz szersze.
Toż **drugie-trzecie** całe
A może i tysiące
Migają gwiazdki białe
Na tym kobiercu tkwiące.

(Ul. **K. Denasiewicz**)

Anagram.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Niepoń, kozy, kusa, takie, o.

Litery w powyższych słowach poprzestawiać w ten sposób, by utworzyły znane przysłowie, złożone z czterech słów.

(Ul. **Hanka Br.**).

*

Rozwiązania z naklejonym na kopercie kuponem nadsyłać należy najdalej do soboty, dnia 19. lipca w południe pod adresem Redakcji.

Później nadesłane rozwiązania absolutnie uwzględnione nie będą.

Rozwiązanie zadań z nr. 24.

Szarada: Odpowiedzi w „Kąciku“.

Szarada II.: Sianokosy.

Figielki geograficzne: Kołomyja, Milanów, Radom, Lublin, Katowice, Turka.

Igraszki słowne: Fasolka, nabój, żarty, polewka, dowód, lawina.

Szarada: Leżaki.

Zagadka zgłoskowa: Stelmach, Indje, ekumen, Nestor, kulawy, Irak, Edyp, Wilno, inserat, Como, zastęp: Sienkiewicz Henryk, Potop.

Logogryf: Era, jad, erb, est, czy, mak, dwa, osa, iks, mit. Kram, lady, uszy, bzik, susz, Zyta, atom, Rawa. = Warszawski Klub Szaradzistów.

*

Za trafne rozwiązanie **wszystkich** zadań **z nr. 24.** uzyskali po 10 punktów pp.: H. Mokrzycka, Zdz. Studzieniecki, „Ryśka“, „Kadie“, A. Loeglerowa, M. Budko, M. Szczepanikówna, I. Lewicka.

*

Odpowiedzi Redakcji. Irena Lew.: Rozwiązanie I. Szarady z nr. 23 częściowo mylne, punkt stracony. **Helena M.:** Rozwiązanie z nr. 23 niekompletne, przytem szarada I. mylnie rozwiązana. Za nr. 22 zapisaliśmy dodatkowo 11 punktów. **Hanka B.:** Dziękujemy! Anagram idzie. Szarada nie, bo kompozycja mylna: raz dzieli pani: le-tni-sko, drugi raz nis-ko (bo „pół siódme“ powinno być samo „k“). **Maryla B.:** Dziękujemy, zamieścimy wkrótce. **Mir. B.:** Zapisaliśmy dodatkowo 11 punktów za rozwiązanie z nr. 21. Nadesłany rebus zbyt łatwy. Prosimy o dalszą pamięć.

Kącik rozrywkowy
KUPON do Nr. 25
„Gazety Porannej“

OD ADMINISTRACJI.

P. T. Prenumeratorów naszych uprzejmie prosimy o przesyłanie nam wszelkich reklamacyj lub doniesień o zmianie adresu na kartkach pocztowych, nie zaś na czekach P. K. O., ponieważ czeki te otrzymujemy z wielodniowem opóźnieniem, co załatwienie sprawy naraża na zwłokę.

Tajemnice i piękno marek pocztowych.

Z arkanów filatelistyki.

Niesłychane tricki fałszerskie.

Lwów 14. lipca.

(=) Rzesza filatelistów, niegdyś skromna liczbowo, obecnie obejmuje **dziesiątki miljonów zbieraczy** i wprost tłocznie państwowe nie mogą nadążyć z wybijaniem tych znaczków, ile ich radeby pochłonąć **chciwe albumy kolekcjonistów.**

Ludek ten nie może się uskarżać na **brak emocji.** Poza wściekłą, denerwującą pogonią w potopie „rzadkości", poza porządkowaniem zbiorów i napawaniem się ich obfitością, nie brak niekiedy gorzkich

rozczarowań

w zetknięciu się **z ludzkiem łajdactwem,** z nikczemnym demonem fałszerstwa, który niejednemu zbieraczowi **boleśnie zatruł życie.**

Odkąd filatelistyka doszła do potężnego rozwoju, wyspecjalizowały się legjony **fałszerzy znaczków,** szatanów w ludzkiem ciele, którzy rozwijając

niesłychaną zręczność,

doprowadzili do tego, że zbieracz dziś nigdy **nie jest pewien,** czy nie kupił „kota w worku", a nawet największy znawca nie jest niejednokrotnie zdolny odróżnić marki fałszywej od autentycznej.

Sposoby i sposobiki

Pierwotnie fałszerze operowali bardzo prymitywnemi środkami: **nożyczki,** nieco **czarnej kawy,** odrobina **soku malinowego,** trochę **siarkowodoru,** godzinka **słonecznej pogody** — i oto przy pomocy tych czynników markę **czerwoną** zamieniano na **niebieską,** zmieniano cyfry itd., a każda taka zmiana stwarzała odrazu

„rzadkość"

i przynosiła fałszerzowi piękny dochód. Oczywiście dzisiaj wobec postępów techniki, dziecinne te środki są w pogardzie i zapomnieniu. Dzisiejszy podrabiacz znaczków jest

istnym demonem

dla udręczonych dusz filatelistycznych. Najcenniejsze kolekcje marek, należące do najlepszych zbieraczy, nie są wolne od posiadania conajmniej paru „intruzów". Na wielkiej wystawie monachijskiej pewnego kolekcjonera nagrodzono **złotym medalem** pod warunkiem, że z albumu usunie parę udowodnionych falsyfikatów.

Takie perły, jak **„Mołdawje",** objekt najbardziej poszukiwany przez znawców, są też **najczęściej fałszowane,** pomimo, że noszą pieczęć najlepszych znawców. Ale cóż było robić, kiedy znawcy dla porównania dostali same fałszywe znaczki? Badeńskie znaczki dopłaty niestemplowane warte są **2 marki,** stemplowane **2500 marek.** Otóż raz najlepszy niemiecki rzeczoznawca dostał taką markę, naklejoną na kopercie. Oczywiście chciał już uznać ją wobec tego za prawdziwą, ale po bliższem przeglądnięciu się dacie stempla spostrzegł, że był to rok, w którym owe marki **wogóle jeszcze nie istniały.**

Lecz dopiero w ostatnich latach plaga podrabiaczy wzmogła się do **niesłychanych rozmiarów.** Wzięli się oni na inny sposób: zamiast fałszować stare znaczki, poprostu **fabrykują nowe,** w rzeczywistości nigdy nieistniejące. Bierze się jakąkolwiek markę, wybija się na niej nowy herb, napis itp. i jako „nadruk" puszcza się w świat, głosząc, że to

niesłychana rzadkość,

która tylko parę dni była w obiegu, a później uświadomiony, że palnął głupstwo, **siada i — płacze...** Kto mógł wiedzieć, czy jakiś tam **Aserbejdżan, Annam** czy **Honduras** wypuścił nowe marki czy nie?

Najlepszym jednak kawałem było **rozpętanie wojny** dla celów filatelistyki. Słynny napad węgierskich band na **Burgenland** był finansowany przez **zapalonego filatelistę,** który włożył w interes

półtora miljona koron,

by na „zdobytym" terenie wydrukować nowe znaczki i **puścić je w świat.** Interes ten powiódł się znakomicie, choć Burgenland został odebrany przez Austrjaków, gdyż napastnicy mieli głowy tak zajęte filatelistyczną stroną zadania, że zapomnieli o **działaniach wojennych...**

Jak oni zdołali uniknąć śmierci!

Z tajemnic srebrnego ekranu.

Igranie z życiem ludzkiem.

Lwów 14. lipca.

(=) Prawie każdy z widzów kinowych, patrząc na sceny rozmaite w filmach, w których dużą rolę odgrywają **tłumy statystów,** zadaje sobie pytanie: **„Jak oni uniknęli śmierci!?"** Jest to istotnie

rodzaj cudu!

Wypadki śmiertelne zdarzają się wprawdzie dość rzadko, ale za to na porządku dziennym są mniejsze lub większe **obrażenia,** kończące się często nawet **kalectwem.** Reżyserzy starają się bardzo, aby zapewnić bezpieczeństwo tłumowi, stanowiącemu tło wielkich obrazów, ale bez narażenia się nie można osiągnąć **wymaganego realizmu.**

Statysta amerykański otrzymuje przeciętnie **6—7 dolarów dziennie.** Suma ta mogłaby uchodzić za znaczną, gdyby chodziło np. o statystowanie w tłumie gości balowych, na przyjęciu **dworskiem, w dancingu, w teatrze i t. p.** Ale kiedy za tę sumę uczestniczy się w tłumie, w którym „grają" także **słonie, wielbłądy, rozhukane konie** — wtedy można śmiało powiedzieć, że **jedynie tanią rzeczą w obrazie kinowym jest życie ludzkie...**

Weźmy np. jakąś scenę zbiorową np. **scenę rewolucyjną.** Żołnierze królewscy nacierają na tłum, ludność w popłochu ucieka. Każdy stara się znaleźć jakieś schronienie. Rzecz odbywa się np. **na rynku.** Stragany zostają w mgnieniu oka powywracane przez **galopujących jeźdźców** i padają na uciekających, tutaj koń, który się potknął na nierównym bruku, **zrzuca jeźdźca** pod kopyta drugiego konia... Tam dziewczyna ucieka przed żołnierzem i **pada...** Szczęście dziewczyny, jeśli jeździec jest naprawdę **eks-kawalerzystą lub eks-cowboyem** i koń jego umie skakać — inaczej scena taka **może się skończyć smutno...** Ale trzeba przyznać, że posiada zawsze **dużo realizmu...**

Albo **sceny wojenne! „Więcej życia!"** — krzyczy reżyser przez megafon, a tu najmniejsza nieostrożność, za mocne uderzenie lub pchnięcie kolbą i — biedny statysta lub — jak go nazywają terminem technicznym — **„ekstra" zostaje wyniesiony z pola walki...**

Poza bezpośredniem niebezpieczeństwem jest jeszcze **pośrednie** —

choroba...

Jeżeli scena wymaga np. tłumu kobiet w sukniach balowych, uciekających z sali tańca podczas **ulewnego deszczu** — trzeba śmiało znieść taką **kąpiel i przemoczyć się do ostatniej nitki!** Jeżeli scena „uda się", to jeszcze pół biedy, gdyż można zaraz się przebrać, ale często trzeba **czekać w przemoczonem ubraniu,** dopóki jakiś szczegół sceny nie będzie sfilmowany **poraz drugi, a często i trzeci.**

Pomimo tych wszystkich niebezpieczeństw każde ogłoszenie wytwórni ściąga

tłumy kobiet i mężczyzn

z których każdy żywi nadzieję, że na niego czy na nią właśnie padnie **opatrznościowe oko reżysera** i wyniesie ich ponad tłum „ekstra", do **plejady gwiazd...**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów w lipcu.

(K) **Turniej tenisowy w Złoczowie.** D. 6. bm. odbył się po raz pierwszy na nowo otwartych kortach stadjonu miejskiego turniej tenisowy między sekcją tenisową „Czarni" (Lwów), a reprezentacją tenisową Złoczowa. Organizacja turnieju, jakoteż sam jego poziom oraz miła atmosfera zarówno wśród uczestników, jak i duże zainteresowanie widowni złożyły się na duży sukces imprezy, która w zupełności spełniła swe zadanie propagandowe i wiele emocji przysporzyła miłośnikom pięknego sportu. Wyniki uzyskane przez graczy złoczowskich ze względu na ich małą jeszcze rutynę oraz znaną klasę silnego klubu lwowskiego, są zaszczytne oraz zalecające na przyszłość. Klub tenisowy w Złoczowie ponosi jednak niepowetowaną stratę wskutek przeniesienia do Stanisławowa założyciela klubu i najlepszego z graczy p. prof. gimn. Kulczyckiego. Gra pojedyńcza panów, pp. Głowacki (Team ten. Złoczów)—Żuławski (Czarni Lwów) 6:2, 5:7, 6:4, Marmol (Lwów)—Burzyński (Złoczów) 6:8, 6:3, 6:4, Kulczycki (Złoczów)—Górniak (Lwów) 6:3, 7:5, Drapała (Lwów)—Kral (Złoczów) 6:1, 6:1. Gra pojedyńcza pań, pp. Reklińska (Lwów)—Górkowa (Złoczów) 6:4, 6:3. Gra podwój na panów: pp. Drapała, Górniak—Kulczycki, Kral 6:4, 6:2. Burzyński, Głowacki—Żuławski, Marmol 6:4, 6:3. Poza turniejem: Drapała, Żuławski—Głowacki, Herman 6:4, 5:7, 6:2. Ogólny wynik gier oficjaln.: 4:3 dla Czarnych.

Miejski stadjon sportowy, który zajmuje około 5 morgów gruntu położonego w pięknej okolicy, prócz kortów tenisowych, trybun i szatni już wybudowanych, posiadać będzie boisko dla piłki nożnej, a przedewszystkiem strzelnicę małokalibrową. Stadjon ten, dzięki któremu ruch sportowy w naszem mieście rozpocznie się naprawdę rozwijać i który dla przysposobienia wojskowego, a więc i dla obrony Państwa przedstawia niemałą wartość, został wybudowany tylko dzięki inicjatywie, staraniom i niezmordowanej energji burmistrza posła Dra Moszyńskiego.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lipcu.

(M) **Uruchomione znacznym kosztem** i urządzone na sposób zachodnio-europejski sanatorjum położnicze przy ul. Parkowej zostało z dniem 1. bm. zwinięte z powodu braku poparcia. Pożyteczna ta lecznica przerastała widocznie stosunki miejscowe, mimo, że koszty pobytu w niej wraz z pomocą lekarską były obliczone nader skromnie i w normalnych warunkach zapewniały tej instytucji możność egzystencji.

Wedle krążących pogłosek jest w najbliższym czasie spodziewaną zmiana na stanowisku komisarza tut. Kasy chorych. Jako następcę obecnego komisarza wymieniają jednego z podpułkowników, który ma być znawcą ubezpieczeń społecznych.

Rada miejska stwierdziła tokiem obrad na swojem ostatniem posiedzeniu, że rządząca dotychczas większość, a właściwie klub mieszczański, wyłoniony z bloku trzech narodowości, znajduje się w rozsypce. Liczni bowiem członkowie tego klubu, wbrew zasadzie solidarności, wprawiali swymi wnioskami i interpelacjami prezydjum miasta w zakłopotanie, utrudniając mu i tak nie łatwą sytuację. Introdukcja wykonana przez tych radnych, niezależnie od stanowiska dr. Grossfelda, jako radnego z PPS. trwała tak długo, że z powodu spóźnionej pory stało się rozpoczęcie właściwych na porządku dziennym opartych obrad niemożliwem. Na tle wytworzonej sytuacji powstały wersje o przesileniu w łonie prezydjum miasta, którego wywołanie znajduje się w planie opozycji. Zamierza ona podobno przedewszystkiem, uprzykrzyć byt burmistrzowi, którego stanowisko miałby zająć 1. wiceburmistrz. Czy wersje te się sprawdzą i jak się rozegra ta walka o władzę na razie nie wiadomo. Klucz sytuacji znajduje się bowiem w klubie r. żydowskich, którzy w swych pociągnięciach zachowują wielką ostrożność.

Na przestrzeni Ustrzyki-Chyrów-Przemyśl, w czasie wzmożonego ruchu, spowodowanego wyjazdami na letniska, powtarzają się spóźnienia pociągów. Naraża to podróżnych na duże przykrości, gdyż uniemożliwia uzyskanie połączeń na stacjach węzłowych. Jesteśmy pewni, że znana ze swej sprężystości i dbałości o interes publiczności lwowska dyrekcja kolejowa zarządzi, by spóźnienia pociągów na powyższej przestrzeni ustały.

KRONIKA

14 LIPCA Poniedziałek Jana z D.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 14-go lipca o godz. 8. „Czworo ludzi w czterech ścianach" 4-akt. komedja W. Jastrzębca-Zaleskiego; wyst. gośc. Ireny Solskiej, J. Strachockiego. Przedstawienie poprzedzi rewja mód z tekstem Hemara.

Wtorek, 15-go lipca o godzinie 8-mej „Czworo ludzi w czterech ścianach", wyst. gośc. Ireny Solskiej i J. Strachockiego.

*

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 14-go lipca o godz. 8. ostatni występ zespołu Jazzowego H. Golda i S. Petersburskiego, oraz artystów warszawskich.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Nieśmiertelna Miłość" z Collen Moor, film dźwiękowy.

CASINO: „Miłość Murzyńska" i „Auto Pancerne".

CHIMERA: „Związek Podlotków".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

FATAMORGANA: „Zacna córka szeika".

GRAŻYNA: „Ofiarna noc" oraz „Hipek i Lopek się żenią".

KOPERNIK: „Republika piratów".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Bohaterowie Ognia" oraz „Cohn i Coogan".

MARYSIEŃKA: „Republika piratów".

PALACE: „Wieczny płomień" (dźwiękowy).

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ: „Z dnia na dzień" oraz „Bohaterski patrol".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: Choroby weneryczne" i „Jak powstaje człowiek".

UCIECHA: Harry Peela Najniebezpieczniejsza Przygoda oraz „Cyrk" Charlie Chaplina.

Wiadomości teatralne.

Dziś w Teatrze Wielkim premjera komedji W. J. Zaleskiego „Czworo ludzi w czterech ścianach", w reprezentacji artystycznej warszawskiego „Studio-Teatru", z udziałem Ireny Solskiej i Janusza Strachockiego. Przedstawienie poprzedzi Rewja Mód z tekstem słownym M. Hemara.

W Teatrze Małym ostatni występ zespołu Jazz-bandowego Henryka Golda i Petersburskiego, oraz zespołu artystów warszawskich odbędzie się nieodwołalnie dziś, w poniedziałek 14. bm.

*

Teatr Colosseum (dawniej Teatr Nowości). Dnia 15. lipca 1930 pierwszy gościnny występ Teatru Rosyjskiego pod dyrekcją znanego artysty teatrów piotrogradzkich P. Andrejewa-Trelskiego z udziałem primadonny Teatrów kijowskich O. Wigockiej i zespołu artystów operetkowych oraz chóru i baletu. Odegraną będzie po raz pierwszy we Lwowie operetka-mozaika pod tytułem: Tabor cyganów rosyjskich.

Przed dziesięciu laty.

13 lipca 1929.

Front południowo - wschodni. — 6-ta armja odpiera ataki nieprzyjacielskie. 18-ta nasza dywizja przeszła do natarcia na Dubno. Oswobodziwszy grupę majora Matczyńskiego w forcie Zahorce, zajęła o godz. 13 miasto. Mimo tej zwycięskiej aksji, silne oddziały nieprzyjacielskiej kawalerji weszły w lukę między 6-tą a 2-gą armją.

2-ga i 3-cia armje na rzece Styr: bez zmian.

Front północno - wschodni — Odwrót 4-tej armji bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Na odcinku 1-szej armji jazda nieprzyjacielska, wyzyskując luki w okopach niemieckich na północy, przedarła się przez nie i zajęła odcinek na południowy zachód od Mołodeczna.

Pod Wilnem zażarte walki grupy gen. Boruszczaka i oddziałów ochotniczych miejscowych, z korpusem konnym Gaja i piechotą nieprzyjacielską.

Komunikaty.

Trzytygodniowa wycieczka w Beskidy Zachodnie i na Słowaczyznę. W miesiącu sierpniu w okresie od 3. do 24. urządza Oddział Warszawski Pol. Tow. Krajoznawczego w porozumieniu z Oddziałem Warszawskim Pol. Tow. Tatrzańskiego trzytygodniową wycieczkę w Beskidy Zachodnie wraz z Beskidami północnej Słowaczyzny w granicach pasa turystycznego ze zwiedzeniem niektórych miejscowości na Spiszu, Liptowie i Orawie. Punktem wyjścia będą Myślenice, skąd wychodząc przejdą uczestnicy wycieczki kilka szczytów Gorców z Turbaczem oraz pasmo Babiej Góry. Następnie zwiedzą Niżne Tatry na Orawie, Demenowskie Jaskinie, część Spisza, odbędą wycieczkę na kilka szczytów tatrzańskich, a wycieczka zakończoną będzie w Pieninach. Wycieczkę będzie prowadzić dr. Mieczysław Orłowicz (Warszawa, Min. Robót Publicznych), do którego należy się też zgłaszać o bliższe informacje. Lista zgłoszeń będzie zamknięta w dniu 27. lipca r. b. Udział w wycieczce mogą przyjmować tylko członkowie wyżej wymienionych towarzystw, którzy winni być zaopatrzeni w wizowane w konsulacie czesko-słowackim legitymacje konwencyjne Pol. Tow. Tatrzańskiego. Ogólne koszta wycieczki wyniosą około 400 zł. od osoby.

Kronika policyjna.

(!) **Włamanie mieszkaniowe.** Apolinary Fiałkowski, zam. przy ul. Gródeckiej, doniósł policji, że wczoraj nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania i skradł garderobę męską i damską, kilka sztuczek płótna ogólnej wartości 560 zł.

(!) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj: Henię Hajden, lat 20, służącą bez miejsca zamieszkania za kradzież 75 zł. na szkodę Racheli Teller, Kazimierza Halsa, zam. Źródlana 52, za kradzież złotego pióra wartości 40 zł., Jana Zagórskiego za kradzież worka z ziołami na szkodę Karoliny Mazur, Stefana Serdiuka i Ottona Tauerla za włóczęgostwo, Szaję Hellera za kradzież, Jana Szewczuka za pobicie Dmytra Atanasa, Bronisława Terleckiego i Michała Domańskiego, zam. Przerwana 4, za opilstwo i nagabywanie przechodniów, Ferdynanda Karapalickiego za opilstwo i niezapłacenie cechy w restauracji Müllera przy ul. Gródeckiej, Marjana Małkiewicza, rozwoziciela pieczywa za sprzeniewierzenie kwoty 174 zł. na szkodę Alberta Kurzera, właściciela piekarni „Jutrzenka".

Z kraju.

Odsłonięcie Tablicy pamiątkowej Adama Asnyka. Dnia 30. lipca br. odbędzie się na Hali Gąsienicowej uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej Adama Asnyka, wmurowanej w zeszłym roku.

Powiesiła się w stodole.

Lwów, 14 lipca.

(!) Na tle niesnasek rodzinnych popełniła samobójstwo przez powieszenie się w stodole **27-letnia Aniela Łopuszyńska**, zam. w Tustogłowach ad Zborów. Mimo szybkiej pomocy nie zdołano jej przywrócić do życia.

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.